№ 86. Czwartek 16. Kwietnia 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. kwietnia. Dnia 11. kwietnia r. b. wyszła i rozesłaną została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie Część I. Oddziału II. z r. 1857 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. Namiestnictwa we Lwowie w niemiecko-polskiem wydaniu.

Część ta zawiera:

Nr. 1. Obwieszczenie c. k. komisyi krajowej do dzieła odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych ustanowionej dla lwowskiego okręgu administracyjnego, wydane dnia 17. marca 1857 l. 26, względem ułożenia i podania meldunków i prowokacyi w celu odkupu i regulacyi praw, a względem ciężarów gruntowych, oznaczonych w najw. patencie z dnia 5. lipca 1853.

Ameryka.

(Projekt nowego traktatu z Mexykiem. — Traktat Dallas-Clarendon. — Doniesienia z Kanzas i San Domingo. — Doniesienia z Ameryki centralnej.)

Dnia 6. kwietnia wieczór zawinął do Liwerpoolu królewski paropływ „Amerika“ z pocztą z Bostonu z dnia 25., a z Nowego Yorku z dnia 26. lutego.

Dziennik *New York Herald* pisze: „Po odrzuceniu traktatów mexykańskich, które negocyował nasz ambasador Mr. Forsyth pod auspicyami prezydenta Pierce, wypracował teraźniejszy gabinet projekt nowego traktatu, którego podstawą jest myśl nabycia kraju za pieniądze. Ten sam kuryer, który traktaty Forsytha przywiózł z Mexyku — Mr. Butterfield — wysłany został teraz z projektem nowego traktatu na Mobile do Mexyku. Inny punkt nowego traktatu zawiera propozycyę zaprowadzić linię paropływów pocztowych, dla utrzymania regularnej komunikacyi między Nowym-Orleanem a Vera-Cruz pod banderą amerykańską. W czasach zwyczajnych i śród zwyczajnych stosunków obchodziłoby to przedsiębierstwo wyłącznie powyższe dwa miasta, ale w obec teraźniejszego składu stosunków między Mexykiem a Hiszpanią nabywa zaprojektowana linia pocztowa wielkiego politycznego znaczenia w oczach całego cywilizowanego świata. Hiszpania zagraża miastu Vera-Cruz swoją flotą. Owa linia paropływów nietylko będzie mogła dostarczać Mexykanom wojska i amunicyi ku jak najskuteczniejszej obronie, ale także najezdnikom z Ameryki północnej nastręczy pożądaną sposobność do wylądowania na wyspie Kubie pod ochroną bandery mexykańskiej i prawa wojennego.“

Dziennik *Herald* donosi także, że modyfikowany traktat Dallas-Clarendon osobnym gońcem wyprawiony został z Bostonu. Prezydentowi Buchanan zależy bardzo na przyjęciu zmodyfikowanego traktatu, o czem prywatnie uwiadomiono rząd angielski z zapewnieniem, że Senat i gabinet proponując zmiany w traktacie, powodowani byli najczystszemi chęciami.

Od komisarzów związkowych pp. Morse i Bonlin miały nadejść depesze z doniesieniem, że niema nadziei polubownego załatwienia sporu z Granadą i pozostaje tylko użycie środków przymusowych.

W Kanzas obawiano się nowych rozruchów, jeżeliby rząd niezapobiegł temu sprężystemi środkami.

Dymisyi gubernatora Geary jeszcze nieprzyjęto.

Na jednej z wysp położonych na południu od Kuby, miano odkryć niewyczerpane pokłady najdoskonalszego guanu.

Z St. Domingo donoszą, że prezydent Baez zawarł z Cesarzem Soulouque rozjem na dwa lata.

Dziennik *Daily News* donosi o wypadkach w **Nikaraguy** między innemi: „W chwili odejścia poczty ostatniej znajdował się Walker w mieście Rivas, które obsadził siłą zbrojną 700 ludzi. — Sprzymierzeni zajęli stanowisko w St. Georg, na które Walker uderzał dwukrotnie, lecz bez żadnego skutku. Główna siła zbrojna pod wodzą Lockridge znajdowała się na wyspie Carlos niedaleko Castillos, również i on wysłał załogę do Serapiguy pod rozkazami pułkownika Anderson'a. Dnia 6. marca obsaczyli sprzymierzeni główną kwaterę jenerała Walker'a w Rivas i uderzyli przebojem w sile 2000 zbrojnych. Pierwszy atak na arsenał nie powiódł się sprzymierzonym; również odparto ich i przy drugim szturmie w pobliżu szpitalu w północnej stronie miasta. Przy trzecim szturmie ściągnęli sprzymierzeni wszystkie swe wojska w południowej stronie miasta; dozwolono im zbliżyć się pod mury a nawet wejść w ciasne uliczki, poczem dopiero przyjęto ich kartaczami. — Sprzymierzeni stracili przy tem do 500 w poległych i rannych i cofnęli się do St. Georg. Być może, że raport ten podał jaki stronnik Walkera i walkę tę w korzystnem dlań świetle przedstawił; to jednak pewna, że Walker miał się według upewnień wielu korespondentów znajdować już od miesiąca w bardzo krytycznem położeniu, a jednak potąd nietylko że się nie poddał, lecz nadto dokucza mocno swoim przeciwnikom.“

Hiszpania.

(Stronnictwa się łagodzą. — Wiadomości bieżące. — Zapobieżenie niesnaskom domowym.)

Madryt, 4. kwietnia. Dzienniki niektóre utrzymują, jakoby do Kastylii i Rioja wysłano oddziały zbrojne dla zapobieżenia zawichrzeniom ze strony partyi ostatecznych, które się w tym zamiarze pogodziły ze sobą. Dziennik demokratyczny *Discusion* zaprzecza temu, by stronnictwo demokratyczne miało do tej zmowy należeć. Zdaje się zresztą, że Karliści i absolutyści mieli niedawno konferencye w Walencyi. — Hrabia Montemolin dowiedziawszy się o tem, że niektórzy stronnicy jego usiłują wzniecić znów wojnę domową w Hiszpanii, uwiadomił przyjaciół swych w Paryżu i Londynie, że zamiar taki niezgadza się ani z polityką ani z jego sposobem myślenia i że sobie tego nie życzy, by rozpoczynano znów walkę nierówną. Ważny ten krok hrabi Montemolin'a zdaje się na to wskazywać, że ma wszelką nadzieję pojednania się królewsko-hiszpańskiej familią za pośrednictwem Rosyi. — Drugi sekretarz poselstwa hiszpańskiego w Petersburgu odjechał wczoraj z Madrytu do stolicy rosyjskiej z ważnemi depeszami dla księcia Ossuna. — Jenerał Prim odjechał wczoraj z Aranjuez do Alicante, by odsiedzieć sześciomiesięczną karę więzienia.

Listy z **Barcelony** donoszą, że jeneralny kapitan tej prowincyi wydał surową proklamacyę, mocą której zniesiono wszelkie prywatne kasy oszczędności i podobne stowarzyszenia wzajemnej zapomogi. Władza miejscowa otrzymała rozkaz rozdzielić fundusze towarzystw między właścicieli, księgi zaś i dokumenta przedłożyć gubernatorowi. Fabrykantom surowo zakazano robić składki na korzyść robotników bez zatrudnienia. Wkońcu jest przestroga do ludności, żeby unikała wszelkich zaburzeń publicznego spokoju.

Francya.

(Sieć algierskich kolei żelaznych. — Nagrody z wystawy bydła. — Przekopanie międzymorza Suez. — Biskup z Moulins do Rzymu. — W. książę Konstanty. — Jenerał Ashburnham.)

Paryż, 9. kwietnia. *Monitor* ogłasza dekret cesarski względem algierskich kolei żelaznych. Cała sieć ma obejmować trzy prowincye, a to w następujący sposób: 1) Linia, równoległa z morzem ma ciągnąć się od wschodu między Algierem i Konstantyną, a potem przez albo obok Aumale i Setif, na zachodzie zaś z Algieru do Oranu przez albo w pobliżu Bildah, Amurah, Orleansville, St. Denis sur Sig i Saint Barbe; 2) linia, którą ma wychodzić z głównych miast portowych i łączyć się z linią bieżącą równolegle z morzem, a to na wschodzie z Philippeville lub Story do Konstautyny, z Bugii do Setif, i z Bony na Guelmę do Konstantyny, a na zachodzie z Tenes do Orleansville, z Arzew i Mostaganem do Relisane i z Oranu do Tlemsen na Saint-Barbe i Siddi-bel-Abbes. Podług raportu ministra wojny, który poprzedza dekret cesarski, mają być prowincye południowe połączone gościńcami z siecią kolei żelaznych. Gościńce te, których większa część już powstała, wychodzą z krawędzi puszczy i łączą miasta Sebdu i Tlemsen, Dayę i Sidibel-Abbes-Tiaret i Orleansville, Teniet-et-Had i Milianah, Boghar i Medeah, Busadę i Setif, Batnę i Konstantynę, Tebessę i Guelmę i kilka innych ważniejszych punktów. Tym sposobem można bogate produkta rozległych równin, które ciągną się od Marokku aż do Tunetu, transportować szybko na wszystkie strony i na morze. Budowle pojedynczych części tej sieci kolei i gościńców mają być przedsiębrane

w miarę potrzeb kolonizacyi. Trzy główne linie mają być wypuszczone towarzystwom prywatnym, a do tych linii będą przyłączać się potem inne większe sekcye. Do robót ziemnych ma być użyta część załogi algierskiej. „Takie dzieło, wykonane za pomocą armii w czasie pokoju, a wielkością swą przewyższające nawet dzieła legionów rzymskich w Algierze — powiedziano w raporcie ministra — podniosłoby sławę naszych żołnierzy, powiększyło terytoryum wytknięte kolonizacyi europejskiej i przyspieszyło chwilę, w której krajowa ludność uznawszy wreszcie potęgę naszej cywilizacyi, przyjmie z wdzięcznością jej dobrodziejstwa i tak pod względem rolnictwa jak i handlu połączy się ściślejszym węzłem z Francyą."

Wczoraj rozdawał minister rolnictwa, pan Rouher w Poissy nagrody kilku uczestnikom wystawy bydła. Tegoroczna wystawa była tem ciekawsza, że przyczyniło się do niej kilku najsławniejszych właścicieli bydła w Anglii i Szkocyi. Minister nieomieszkał korzystać z tego i wychwalał w swej mowie pożyteczną emulacyę obudwu narodów. Zarazem zapowiedział reformy pod względem podatków i organizacyi rzeźnictwa paryzkiego i oświadczył, że jedynym zamiarem cesarskiego rządu, jako też wszystkich dobrze myślących obywateli jest: „Zapobiedz niedostatkom lub ulagodzić je, a wszystkim rozsądnym, pracowitym i uczciwym ludziom zapewnić dobry byt, którego naprożno szukają w bezowocnych agitacyach, a który mogą osiągnąć pracą i poczciwością."

P. Lesseps propaguje niezmordowanie swój projekt względem przekopania Suezu po całej Europie, nieszczędząc trudu ani kosztów, przedłożył także swoją sprawę akademii umiejętności, i doprowadził do tego, że mianowano wydział do rozpoznania dokumentów, raportów i memoryałów odnoszących się do tego projektu. Do wydziału tego wybrani zostali pp. Charles Dupin, Cordier, Elie de Beaumont, Dufrenoy i admirał Dupetit-Thouars. Charles Dupin radzi w sprawozdaniu swojem, ażeby akademia potwierdziła w zupełności projekt pana Lesseps. Akademia przyjęła wnioski swej komisyi.

Biskup z Moulins upraszał, by mu pozwolono opuścić dyecezyę swoją po wielkanocy i przedsięwziąć podróż do Rzymu. Rząd zezwolił na to i zdaje się, że Ojciec Święty skłoni go w Rzymie do żądania dymisyi.

O bliskim pobycie Wielkiego Księcia Konstantego we Francyi ogłasza *Patrie* następującą notę:

„Jego Cesarzew. Mość Wielki książę Konstanty, brat Jego Mości Cesarza Rosyi, ma 23. kwietnia przybyć do Tulonu. — Minister marynarki uda się do Tulonu na przyjęcie księcia, który, jak wiadomo jest naczelnym komendantem floty rosyjskiej. Do Paryża przybędzie Wielki Książę dopiero 4. maja. Jego Cesarzew. Mość zabawi ośm dni w stolicy. Przy tej sposobności odbędzie się wielki przegląd pierwszej dywizyi wojska. Miasto robi już przygotowania do świetnego festynu na wzór tego, jaki wyprawiony był na cześć Jej Mości Królowy Anglii. Z Paryża uda się Wielki książę do Fontainebleau, dokąd będzie mu towarzyszył sam Cesarz."

Jenerał-porucznik Ashburnham, któremu poruczono komendę nad angielskim korpusem expedycyjnym w Chinach, przybył do Paryża. Udaje się na Marsylię i Suez do Chin, by jak najprędzej przybyć na teatr wojny. Lord Elgin spodziewany jest w Paryżu po wielkanocy.

Szwajcarya.

(Stosunki dyplomatyczne.)

Rada federacyjna ogłosiła sprawozdanie z swojej czynności w roku 1856. W zakresie politycznego departamentu stosunki Szwajcaryi z państwami zagranicznemi były w ogóle pomyślne, wyjąwszy zaszłe przy końcu roku nieporozumienia z koroną pruską. Przy zawarciu pokoju w Paryżu wnieśli delegowani mocarstw także niektóre propozycye odnoszące się do ogólnych stosunków internacyonalnych, o czem uwiadomiono Szwajcaryę z wezwaniem, ażeby do nich przystąpiła. Jeden z tych wniosków był następujący:

„Życzyćby wypadało, żeby w razie zdarzających się sporów strony przeciwne, nim się wezmą do broni, żądały pośrednictwa mocarstwa trzeciego."

Rada federacyjna odrzuciła ten wniosek ze względu na neutralne stanowisko Szwajcaryi. Ani z Anglią ani z Francyą nie miała Szwajcarya układów dyplomatycznych większej wagi. Z Francyą rozpoczęto znowu układy w dawnej sprawie o dolinę Doppenthal. Układy z Austryą względem instytutu zwanego „Colegium Borromaeum" ten odniosły skutek, że znowu otwarte zostały wolne miejsca przeznaczone dla studentów szwajcarskich. Układy ze stolicą apostolską względem odłączenia kantonu tesyńskiego i dwóch gmin federacyjnych od biskupstw lombardzkich, nieodniosły dotychczas żadnego skutku.

Włochy.

(Stan zdrowia księcia Modeny. — Sprawy w Izbach piemonckich. — Wiadomości bieżące. — Pobyt Króla w Nissie. — Familia cesarska.)

Mesaggiere di Modena pisze pod dniem 3. b. m.: „Jego cesarzewicz. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Maxymilian, wuj naszego dostojnego monarchy, odjechał wczoraj ztąd do Wenecyi. Podczas swego pobytu pomagał Jego ces. Mość swemu siostrzeńcowi w czasie jego słabości dźwigać ciężar spraw rządowych i miał nakońcu przyjemność widzieć, że książę całkiem wyzdrowiał i zajął się zwyczajnemi sprawami swego państwa."

Druga Izba piemoncka przyjęła na posiedzeniu dnia 4. b. m. 82 głosami przeciw 22 wniosek do ustawy względem nadzwyczajnych wydatków katastralnych na rok 1858.

Senat wotował na sesyi tego samego dnia wniosek do ustawy o zaprowadzeniu trybunałów handlowych po różnych miastach państwa.

Opinione utrzymuje, że bezzasadną jest wiadomość zawarta w dziennikach szwajcarskich, iż rząd piemoncki zamyśla zwerbować 6000 Szwajcarów.

Gazeta powszechna zawiera następującą korespondencyę z **Nissy** z dnia 3. kwietnia: Król Wiktor Emanuel przybył tu przedwczoraj rano z nieliczną świtą i wysiadł w pałacu królewskim. Po południu odwiedził J. M. Król Cesarzowę matkę i innych bawiących tu członków panującego Domu rosyjskiego. Wieczór był Król u Cesarzowy na herbacie a wczoraj była Cesarzowa z wizytą u Króla. W pałacu królewskim był świetny obiad, na którym oprócz Wielkiej księżny Olgi, następcy tronu Wirtembergskiego i W. księcia Konstantego, znajdowali się także książę Carignan, hrabina d'Aglié, jeneralny intendant Nissy i pierwsi dygnitarze obydwóch dworów. Król przyjmował Cesarzowę i jej świtę u wschodów pałacu. Wczoraj o godzinie 8ej wieczór odjechał Król w towarzystwie księcia Carignan i dwóch adjutantów z powrotem do Turynu. (O powrocie Króla już było doniesienie). — Wyjazd Cesarzowy matki do Rzymu odroczono z dnia 9. znowu na dzień 11. b. m. Zapewniają, że Cesarzowa tylko trzy tygodnie zabawi w Rzymie, a potem na Turyn odjedzie do Wildbad w Wirtembergu, gdzie zamyśla przepędzić lato. W drugą niedzielę w maju obchodzić będą w Turynie rocznicę konstytucyi z wielką jak słychać uroczystością. Na ten dzień właśnie oczekują przybycia Cesarzowy matki rosyjskiej w przejeździe do Niemiec.

Szwecya i Norwegia.

(Nadworny sąd wojenny.)

Sztokholm, 3. kwietnia. Dnia 1. b. m. oświadczył się stan duchowny 24 głosami przeciw 19 za propozycyą wydziału ekonomicznego względem upraszania o rozpoznanie, czy też nie wypadałoby znieść nadworny sąd wojenny. Z wielu stron oświadczono się przeciw tej propozycyi, a między innemi odwoływano się i na to, że takie „fora privilegiata" znajdują się i w innych państwach, i że nadworny sąd wojenny tak jest dla wojska potrzebny, jak kapituła dla stanu duchownego. A że stan miejski i włościański oświadczył się zgodnie ze stanem duchownym, przeto rezolucya ta stała się już uchwałą Stanów państwa.

Rosya.

(Domy kadeckie. — Wydobyte okręta sebastopolskie. — Statki i okręta czarnomorskie. — Drożyzna w Petersburgu.)

Petersburg, 2. kwietnia. Inspekcya domów kadeckich na początku roku bieżącego znalazła wszystko w jak najlepszym porządku. Wszędzie panuje większa niż potąd gorliwość, a mianowicie tak u dyrektorów jak i u nauczycieli, a liczba uczniów wypuszczonych z zaszczytnemi świadectwami była tego roku większa niż dawniejszemi czasy.

Do dziennika *Nord* piszą, że w **Sebastopolu** wydobyto potąd z 80 okrętów zatopionych w ogóle 16, a mianowicie: parowiec „Chersones" (o sile 260 koni), 4 okrętów transportowych, jeden bryg, 2 szonery, 2 tendery i 6 mniejszych statków. Okręta transportowe „Prut", „Ren", „Łaba" i „Dunaj" pełnią dawniejsze już posługi, a parowiec „Chersones" reperują teraz w Mikołajowie, a z początkiem wiosny wypłynie także na morze. Oprócz tego posiada rząd na morzu czarnem jeszcze 6 żaglowych okrętów transportowych i kilka parowców o sile 60 do 100 koni. Niedawno zakupiono też od jednego z prywatnych właścicieli pięć szonerów śrubowych, które mają żeglować wzdłuż wschodnich wybrzeży morza czarnego i przewozić materyał wojenny. Według doniesień dziennika z Odesy znajduje się teraz po przywróceniu żeglugi pierwszy rosyjski okręt handlowy na morzu czarnem. Należy on do kapitana Hederstrom'a i odbywa służbę holowniczą między Odesą i innemi portami morza czarnego i azowskiego.

Rosyjski *Dziennik narodowy* ogłosił temi dniami obszerny artykuł o wzmagającej się drożyźnie w Petersburgu i o potrzebie podwyższenia płacy urzędnikom. Niedostateczna płaca, mianowicie w gałęzi spraw policyi miejskiej i wiejskiej, równie jak niższych sądów, jest przyczyną szerzącej się przedajności urzędników publicznych, któremu to złemu stara się rząd zapobiedz wszelkiemi siłami. Równocześnie podaje ten dziennik propozycye do zaradzenia, które upatruje w opłatach i taxach od aktów sądowych.

Montenegro.

(Domowe zamieszki.)

Dziennik *Volksfreund* zawiera następujące doniesienie z Czernogóry: Mirko Petrowicz brat księcia Daniły kazał uwięzić w Niegoszu ojca zmarłego władyki a swego dziada 97 letniego starca. Ostrzeżono go, że ułatwił ucieczkę żonie Jerzego Petrowicza prezydenta senatu. Lud ujął się za sędziwym staruszkiem. Senat uwolnił go z więzienia, ale skazał go na mocy ustawy nowego kodexu na czternaście złr. m. k. kary pieniężnej. Dom Jerzego zrabowano i zburzono.

Księstwa Naddunajskie.

(Koncesya na założenie banku mołdawskiego. — Doniesienia z dolnego Dunaju.)

Dziennik *B. B. Z.* ogłasza pismo wezyra, którem potwierdzona została koncesya banku mołdawskiego. Oto dosłowna treść jego:

„Pismo wezyra do kaimakama Mołdawii: Wielce szanowny i światły książę! Na zasadzie dawniejszych doniesień względem banku narodowego, jaki postanowiono założyć w Mołdawii, zaproponował rząd cesarski w troskliwości swej o pomyślność obudwu prowincyi, stanowiących część wysokiego państwa tureckiego, i ażeby instytut ten niesprzeciwiał się prawom i stosunkom kraju, po dokładnej i swobodnej rozwadze korzystne warunki co do sposobu założenia tego banku jako też zatwierdzenia jego zmienionych i poprawionych statutów. Ambasada pruska przedłożyła właśnie wysokiej Porcie razem z urzędową notą co do szczegółów tej sprawy dokument wspomnionego banku, który z swojej strony oznajmia przyjęcie i ogłoszenie swoich warunków. Oryginał tego dokumentu załączamy tu Waszej Excelencyi. Jak się pokazuje z treści jego przyjął bank następujące klauzule:

1) Postanawia się wyraźnie, że rzeczony bank jest narododowym instytutem mołdawskim i będzie nosić nazwę „banku narodowego", w taki sposób, że pozostanie zupełnie niezawisłym i nigdy nie może być połączony z innym bankiem handlowym. 2) By odpowiedzieć należycie charakterowi mołdawskiego banku narodowego, postanowiono wyraźnie, że centralnym punktem jego administracyi będzie miasto Jasy, i że reprezentować ma towarzystwo zarówno w obec rządu mołdawskiego jak i w obec innych. 3) Trzecia część dyrektorów towarzystwa bankowego i członków jego rady administracyjnej ma składać się z uczestników krajowych. 4) Towarzystwo bankowe potwierdza jednogłośnie postanowienie względem zapisów hypotekarnych na nieruchomości, jeśli uskutecznione zostaną stosownie do istniejących ustaw. Gdy sprawę tę przedłożono Jego Mości Sułtanowi do najwyższego potwierdzenia, wydane zostało najwyższe, dokładnie rozważone rozporządzenie, na mocy którego poleca się panu depeszą wezyryalną przystąpić do założenia wspomnionego banku na powyższych zasadach, i potwierdzić pisane jego statuta. W tym zamiarze posyłamy panu niniejsze pismo wezyryalne, ażebyś Wasza Excelencya użył potrzebnych środków względem założenia tego banku, na zasadzie powyższych, przyjętych warunków ochraniał należycie jego statuta, i podał do wiadomości wysokiej Porty ważniejsze szczegóły, jako też użycie potrzebnych środków, a osobliwie postanowienie względem hypotek na nieruchomości.

Dnia 24. Dgemazi-el-akhir 1273 (7. lutego 1857.)

Mustafa Reszyd."

Z Gałaczu piszą pod dniem 23. marca: C. k. paropływ „Arcyksiążę Albrecht" odpłynął ztąd z częścią wojsk austryackich. Rosyjski paropływ wojenny „Andia", przeznaczony głównie do prac technicznych, zarzucił tu kotwicę przed kilkoma dniami. Sardyński pełnomocnik, margrabia d'Aste, otrzymał niedawno uwiadomienie z Turynu, że sardyński statek, przeznaczony na stacyę u Suliny, odpłynął już z Genuy. Paropływ „Taurus", który stał u ujścia Suliny, odpłynął dla naprawy na jakiś czas do Konstantynopola. Wkrótce zastąpi go inny okręt austryacki.

Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Sprawa transportu broni do Czerkasyi. — Paropływy zamówione w Anglii. — Głód w Persyi. — Odwiedziny Sułtana na paropływie „Royal Albert".)

Do Marsylii nadeszły wiadomości z **Konstantynopola** z 4. kwietnia. Śledztwo w sprawie transportu broni do Czerkasyi zostało już ukończone; Sułtan rozstrzygnie los urzędników zawikłanych w tej sprawie. — Rząd turecki zamówił w Anglii dziesięć paropływów do pełnienia służby a wybrzeży czarnego morza. — Z Persyi donoszą, że ludność w Khulkhal powstała dla panującego w tem mieście głodu, a gubernator musiał ratować się ucieczką.

Journal de Constantinople z 30. marca pisze o wizycie Jego Wysokości Sułtana na pokładzie okrętu „Royal Albert":

„Gdy Jego Mość Sułtan wyraził życzenie zwidzenia przepysznego śrubowego paropływu „Royal Albert", na którym powiewa bandera admirała Lyons, uczyniono natychmiest potrzebne przygotowania, dla pierwszej wizyty, jaką kiedy monarcha otomański zaszczycił obcy okręt wojenny. Dnia 28. udali się wszyscy komendanci angielskiej eskadry w stroju od gali na pokład okrętu „Royal Albert", gdzie także przybyli Wielki wezyr, ministrowie marynarki i spraw zagranicznych, Omer Basza i lord Redcliffe z urzędnikami swej ambasady w wielkiej gali. O godzinie jedenastej ogłosiło 21 wystrzałów z dział przybycie Sułtana Jego Mości, w towarzystwie swych oficerów pałacowych; Sułtan zwiedzał wszystkie przestrzenia wspaniałego okrętu, a przy odejściu wyraził się jak najzyczliwiej ku admirałowi. Powtórna salwa z 21 dział i rozlegające się okrzyki rozstawionej na rejach załogi okrętowej ogłosiły chwilę odpłynięcia Sułtana Jego Mości.

Azya.

(Przyjaźne stosunki Europy z Syamem i Kochinchiną. — Rozkaz Cesarza chińskiego do Wicekróla.)

— *Moniteur de la Flotte* otrzymał z nad morz indyjskich doniesienia prywatne, według których król Siamu dla wykonania traktatów zawartych między nim i innemi narodami europejskiemi, wydał pod dniem 25. grudnia następujący dekret; „My, Monarcha kraju Siamu, państw Laos, Kambodże, Malakka i Dżonkseylon, chcąc aby we wszystkich punktach były wykonane traktaty, któreśmy zawarli z najpotężniejszemi narodami Europy, z Francyą, Anglią i Rosyą, podajemy tę konwencyę do wiadomości gubernatorów naszych prowincyi, jako też urzędników celnych i wszystkich naszych poddanych. Chcemy, ażeby członkowie różnych narodów, stosujące się do naszych ustaw i przestrzegając aktu naszej władzy, używali wolnego pobytu w naszych państwach, pozwalamy im prowadzić u nas handel i wykonywać obowiązki swej religii. Dano w Bankok dnia siódmego, miesiąca dwunastego: (podpis.) Phra-Bard-Somdetsch-Puo-Paramendi-Matza-Mongkut-Phro-Chom-Klau-Chauyu-Hua. — Za króla dla wykonania jego woli (podp.) Ramki-Mahisyyar, minister edyktów królewskich." — Do tego dokumentu załączony jest długi rejestr, który reguluje taryfę celną i określa dokładniej cła wchodowe i wywozowe. Francyi przyznano w nim swobody najwzględniejsze. Król Siamu i jego brat podzielający z nim najwyższą władzę, przejęci są najlepszemi chęciami. Aby zawiązać ściślejsze stosunki z Europą, postanowił król wyprawić nadzwyczajnego posła, który ma się udać do Anglii i Francyi; wybór padł na jednego z urzędników jego dworu, Ghibbel Ahaka, który z europejskiemi obyczajami dobrze jest obeznany. Przybędzie tu na angielskim okręcie, który już na początku stycznia miał wypłynąć na morze. Dnia 20. grudnia wydarzył się przypadek, który na całym dworze i w mieście największe sprawił wrażenie. Słoń poświęcony, przedmiot największego uszanowania, zginął nagle. Nastąpił on dopiero dnia 8go września 1855 po słoniu, który żył lat 33, a duchowni niemogli sobie wytłumaczyć niespodzianego skonu tak młodego słonia. Śmierć tego poświęconego zwierza wywołała uroczystości żałobne, które przez trzy dni trwały; po upływie tego czasu rozdano jego skórę, sierść i zęby pomiędzy kapłanów i magnatów państwa. — Z wysp Filipińskich donoszą pod dniem 5. lutego, że francuzki parowiec awizowy „Marceau" właśnie opuścił Manillę, i udał się ztamtąd do Turanu w Kochinchinie. Wiadomo, że na pokładzie okrętu „Marceau" znajduje się pan Montigny, jadący w osobnej misyi do dworu Hue. Okręt, który 15. października opuścił Syngaporę, musiał od tego czasu z najokropniejszem walczyć powietrzem. Podczas żeglugi przez wody malajskie doznał nawet podmorskiego trzęsienia ziemi. Pan Montigny wykona w Kochinchinie podobną misyę, jaka mu się już powiodła w Siamie.

Dziennik *Moniteur de la Flotte*, który w sprawozdaniach swych chińskich podawał potąd mylne nie raz szczegóły, lecz w ogóle dobrze był zawiadomiony o ważniejszych wypadkach, zawiera teraz w najnowszych swych doniesieniach z wód indyjsko-chińskich sięgających po dzień 22. lutego pierwszy dokument urzędowy, wydany wprost z dworu pekińskiego. Dnia 10. lutego otrzymał wicekról obu Kuangów następującą instrukcyę, którą przesłano niezwłocznie władzom w Makao, przetłumaczono na język portgalski, a z portugalskiego na angielski i francuski.

Prezydent gabinetu cesarskiego (Nuy-Ko) do wicekróla w Kantonie, z najwyższego rozkazu.

„Jeh, mam Ci donieść ważne rzeczy. Czytaliśmy z uwagą sprawozdanie, jakie Nam przedłożyłeś względem uderzenia na barbarzyńców; cały Nuy-Ko mocno się tem oburzył, i postanowiliśmy, by Cesarza o tem zawiadomić, chociaż serce jego mocno się tem zasmuci. Po jedenastu przedstawieniach podanych w przeciągu pewnego czasu raczył Cesarz powziąć do wiadomości swej obszerne w tej mierze sprawozdanie, i wydać następujące rozkazy potężnej swej woli:

Jeh, pamiętaj o tem, że z obcymi barbarzyńcami, którzy Cię napastują, masz walczyć na zabój i ich wytępić; niech ręka twoja ukarze ich przykładnie. — Pomnij jednak i o tem, że po zasłużonem skarceniu dozwala Cesarz, Nasz władzca wspaniały, wstrzymać kroki nieprzyjacielskie i przywrócić z tymi obcymi dawniejsze stosunki handlowe, jakie istniały przed dopuszczeniem się winy przez nich, jeśli tylko żałować będą szczerze postępku swego. Jeh, zrozumiesz to wszystko i podasz rozkaz niniejszy do wiadomości podwładnych twych urzędników.

W Pekinie, 10 dnia, drugiego miesiąca.

Prezydent gabinetu cesarskiego, Czau-Dzin-Jong."

Wspomnieć tu wypada, że Cesarz chiński nigdy nie przemawia wprost do władz prowincyonalnych, i że wszystkie rozporządzenia wychodzą z kolegium czterech ministrów cesarskich, którzy stoją na czele biórokracyi chińskiej. W razie uznania przez nich za rzecz potrzebną przedłożenia Cesarzowi sprawozdania jakiego, wspomina o niem prezydent gabinetu cesarskiego a oraz i minister rozporządzeń cesarskich w przedstawieniu swem do Cesarza, i uprasza, by mu wolno było podać rzecz ważną do wiadomości cesarskiej. Po dziesiątem, jedenastem, a czasem dopiero po dwudziestem przedstawieniu pisemnem i prośbie, które zwykle następują co drugi dzień po sobie, opowiada Cesarz, że skłania się do tej prośby, wyraża po wysłuchaniu swego pierwszego ministra swą wolę i rozkazy, które tenże sam minister dalej ogłasza. O tem, co się w jego państwie dzieje, wie Cesarz tylko tyle, co mu czterej jego ministrowie do wiadomości podają. Powyższy zresztą dokument co do „wojny exterminacyjnej" nie jest tak groźny, jak się wydaje; lecz też i zupełnego pokoju niemożna się jeszcze tak prędko spodziewać. Stan rzeczy w portach chińskich był jeszcze dnia 20. lutego wcale niepomyślny; wszelkie stosunki handlowe i towarzyskie ustały, a zamieszanie było coraz większe. Zdaje się, że Chińczycy chcieliby tylko zyskać na czasie, chociaż właśnie tym sposobem gotują sobie większą i pewniejszą jeszcze klęskę.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 11go kwietnia. *Monitor* dzisiejszy ogłasza dekret, który osadzie liczącej czterdzieście rodzin niemieckich w algierskiej prowincyi Konstantynie nadaje nazwę: „Nechmaya".

Z Marsylii donoszą telegrafem z 11. kwietnia: „Nadeszły tu wiadomości z **Bombaju** do 19. marca. Pułki, które miały udać się do odnogi perskiej, otrzymały rozkaz odwołujący. Władze marynarki przestały już najmować okręta transportowe. Z Chin nie ma żadnych wiadomości.“

Paryż, 13. kwietnia. Wczoraj wieczór renta 3% $69.82^{1}/_{2}$. *Patrie* donosi, że Wielki książę Konstanty zabawi 14 dni w Paryżu. Jenerał Tottleben był wczoraj na recepcyi w Tuileryach. — *Constitutionnel* donosi, że wojska przeznaczone na wyprawę do Kabylii już ruszyły w pochód.

Londyn, 11. kwietnia. Według ostatniego wykazu bankowego pomnożył się obieg banknotów o 480.835 funt. szt., zapas gotówki zmniejszył się o 643.839 funt. szt.

Rzym, 10. kwietnia. *Giornale di Roma* donosi o przybyciu następcy tronu wirtembergskiego z W. księżną Olgą, księcia Karola puskiego i ciotki króla portugalskiego Donna Anna da Jesus. Książę Aumale przybył do Caserty.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 15. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za mec pszenicy (78 ft.) 4r.12k.; żyta (76 ft.) 2r.35k.; jęczmienia (68 ft.) 1r.44k.; owsa (46 ft.) 1r.36k.; hreczki 2r.21k.; ziemniaków 1r.15k.; — cetnar siana kosztował 1r.20k.; słomy pasznistej 54k., podściółki $38^{1}/_{4}$k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 11r.; — mas krup pszennych 19k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 15. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	8	17	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	bez kuponów	82	30	83	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	—	79	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	—	84	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. kwietnia.

	zlr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	82	30
„ przedał „ „ 100 po	83	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 zlr.	1	$9^{1}/_{3}$

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $83^{5}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2^{1}/_{2}$% 42. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. 344; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1012. Akcye kolei półn. $2253^{3}/_{4}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. $631^{1}/_{4}$ zlr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg 105 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 104 2 m. Hamburg $76^{3}/_{4}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $9^{1}/_{2}$. 2 m. Medyolan $103^{3}/_{4}$. Marsylia —. Paryż $121^{5}/_{8}$. Bukareszt 267. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^{3}/_{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. $88^{1}/_{8}$; innych krajów koron. 80. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $109^{1}/_{2}$. Pożyczka narodowa 85. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $266^{1}/_{2}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 202.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

PP. Biliński Jan, z Żółkwi. — Dąbrowski Maryan, z Mądrelówki. — Lityński Jan, c. k. radca sąd. kraj., ze Sambora. — Malczewski Henryk, z Gniłowód. — Romaszkan Antoni, z Stanisławowa. — Ubysz Wacław, z Ostobuża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

Hr. Borkowski Alex, do Winniczek. — PP. Gromann Edw., c. k. major, do Janowa. — Gröbbe, c. k. major, do Tarnowa. — Jasiński Alex., c. k. zast. prokur., do Przemyśla. — Krawczykiewicz Emil, c. k. komisarz obw., do Brzeżan. — Kakowski Jan, do Berezowiec. — Karczewski Felix, do Polski. — Łączyński Józef, do Batiatycz. — Orłowski Oktaw, do Połowiec. — Pe ul Mikołaj, c. k. radca sąd. kraj., do Złoczowa. — Radziejowski Edw., do Ditkowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. i 14. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	322.41	+ 8.4°	78.2	południowy sł.	pochmurno
2. god. popoł.	320.88	+ 11.8°	61.3	„ „	„
10. god. wiecz.	322.26	+ 7.0°	78.9	„ „	jasno
	'''				
6. god. zrana	323.15	+ 7 3°	75 5	południowy sł.	jasno
2. god. popoł.	322.99	+ 14.0°	44.3	„ „	pochmurno
10 god. wiecz.	324.58	+ 10.6°	58 5	„ „	„

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w marcu 1857.

Średni stan barometru był 326.'''137 miary paryskiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 333.'''92 dnia 20. pod wieczór.

Najniższy 319.'''41 dnia 13. w południe.

Największa chwiejność wynosiła przeto 14.'''51.

Średnia temperatura była + 0.°39 R.

Najwyzsza + 8.°6 dnia 31. w południe.

Najniższa — 8.5 dnia 20. zrana.

Największa zmiana była przeto 17.°1.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 84.45 prC.

Największa 97.9 dnia 11. zrana.

Najmniejsza 59.9 dnia 21 w południe.

Największa zmiana wynosiła przeto 38.0 prC.

Panujący wiatr był zach., siła jego mierna, ale 25go był burzliwy połud.-wschodni i wschodni.

Całkiem pogodnych dni było 2, mało pochmurnych 2, mocno pochmurnych 12, całkiem posępnych 15. Mgła była w dwóch dniach; mróz był w 20 dniach, z których 4 były bez odwilży.

Śnieg padał 16 dni, jeden raz z deszczem, od 11. po dzień 14, zrana padał śnieg nieprzerwanie i zatamował przez kilka dni wszelką komunikacyę; wysokość niestopionego śniegu w całym miesiącu wynosiła 359''' czyli 29''' 11''', z których 27'' samych przypada na powyższe dni cztery; wysokość wody wynikająca z całej ilości śniegu była 39 '''41.

Z porównania tego miesiąca z marcem 1856 wynikają następujące rezultaty: Średni stan barometru był tego roku 1.'''236 niższy; średnia temperatura powietrza 2.°75 wyższa; średnia wilgość powietrza 4.68 prC. większa; średni kierunek wiatru zach. zamiast półn.; chmurzystość różniąca się w tem, że mało pochmurnych dni było 4, a mocno pochmurnych 7 mniej, całkiem posępnych o 11 więcej; mgły było o 3 dni mniej, a mrozu bez odwilży o 12 dni mniej. Śnieżnych dni było 2 więcej; wysokość śniegu była 2'''68 większa, wysokość wynikającej ztąd wody o 24.'''46 znaczniejsza.

TEATR.

Dziś: **Wielki koncert braci Winiawskich** i komedya niem.: „**Englisch.**“

KRONIKA.

Na wystawę agronomiczną w Wiedniu zgłosiło się tylu uczestników, osobliwie co do zwierząt, że musiano przedsięwziąć znaczne redukcye. Liczba sztuk wynosiła prawie dwa razy tyle, co pomieścić może urządzony i tak na największą skalę lokal wystawy. Na wystawę przyjęto stanowczo: 500 sztuk bydła rogatego, 500 owiec, 100 koni, 100 sztuk nierogaciziny, i 130 sztuk drobiu. Ogólna liczba uczestników wystawy wynosi obecnie 1150 osób. Między 205 exponentami maszyn znajdują się oprócz wszystkich fabryk krajowych najsławniejsze firmy angielskie i niemieckie, a kilka tylko francuskich. — By publiczność miała dość czasu zwiedzać tę wystawę, postanowiono utworzyć ją 9. maja zrana a zamknąć dopiero 17. maja wieczór. Cenę wstępu na wystawę ustanowiono na 20 kr., 9go i 11go zaś na 1 zr. od osoby. Podczas rozdawania nagród płacić się będzie prócz 20 kr. za wstęp, 2 zr. za krzesło na trybunie, 1 zr. za miejsce do stania na trybunie, a 30 kr. za miejsce do stania na parterze.

— Z Irkucka piszą z 22. stycznia do dziennika „Pszczoła północna“: Kilku górników znalazło jak słychać pokłady czystej miedzi w górach ciągnących się na zachód od jeziora bajkalskiego wzdłuż granicy chińskiej; w razie potwierdzenia się tej wiadomości byłby to bardzo ważny artykuł handlu z Chinami. Rząd wyprawił już w tamte strony jednego z urzędników górniczych do dalszego sprawdzenia. Z Nerczyńska donoszą, że handel wprawdzie się wzmaga, lecz że przy tem poszły w górę ceny wszystkich towarów. Przedano 600.000 skórek wiewiórczych po 25 kopijek srebrnych za sztukę. Świetniejszy i korzystniejszy jednak handel dla Rosyan utrzymuje się w okolicach niższego Amuru, gdzie od Tunguzów zakupiono 20.000 skórek sobolich, każdę za kilkułokciową sztuczkę bawełnianą, a skórki te odsprzedano dalej po 15 rubli srebrnych za sztukę.

(Wyrok Królowy w Tahiti). W połowie sierpnia r. z. zabił pewien krajowiec w Auxe, imieniem Oopo, swego przyjaciela Terepoha, w podejrzeniu, że uwodził jego żonę. Morderca został pojmany i stawiony przed trybunałem w Toohitus, najwyższej władzy sądowej, która bez względu na to, że był pijany i zapalony zazdrością, skazała go stanowczo na śmierć. Przeciw wyrokowi tego sądu niema żadnej apelacyi, tylko łaska Królowy może złagodzić karę. Na dniu 3go września przysłała Królowa komisarzowi cesarskiemu następującą uchwałę: „Papeete 3. września 1856. Panie komisarzu cesarski. Pozdrawiam pana w imieniu prawdziwego Boga. Posłuchaj pan mego zdania! Rozważałam sprawiedliwość wyroku, wydanego na Oopę, którego oskarżono o zamordowanie Terepoha i powzięłam następującą uchwałę. Oświadczam Ci wyraźnie, panie komisarzu cesarski, że niepotwierdzam zasądzonej kary śmierci. Oznajmiam panu, że ułaskawiam Oopę; niechcę, aby był powieszony. Następująca kara zdaje mi się być odpowiednią jego zbrodni: więzienie i roboty dla rządu przez dwa lata. To dosyć! Pozdrawiam pana w imieniu Boga! Królowa Wysp sandwichskich. Pomara.“

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.